Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) | Czwartek, 25 stycznia | Nr 25 (1878)

Szybciej realizujemy Plan 6-letni



Drugi rok Planu 6-letniego przyjęła polska klasa robotnicza nowymi zobowiązaniami zwiększenia wydajności pracy, podniesienia produkcji. Przodują w nich górnicy
Z entuzjazmem przyjęli oni wezwanie rzucone przez rębacza kopalni „Bytom" Alfreda Kawczyka, do podniesienia cykliczności robót. Górnicy dobrze wiedzą o tym, iż każda wydobyta tona węgla przyśpiesza realizację Planu 6-letniego, wzmacnia tym samym siły pokoju.

Na zdjęciu widzimy trójkę górników, ładujących na transporter w kopalni „Bytom".

Wzmożoną pracą odpowiemy na spisek przeciw pokojowi

Powszechne oburzenie

wywołują w społeczeństwie polskim próby wskrzeszenia hitlerowskiego Wermachtu

WARSZAWA (PAP). Coraz jaśniej i w coraz szybszym tempie przeprowadzona przez amerykański imperializm remilitaryzacja Niemiec Zachodnich wywołuje powszechne oburzenie w społeczeństwie polskim, które widzi w próbach wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu źródło nowego ogniska Agresji w Europie i Potencjalną groźbę dla pokoju światowego.

W związku z tym odbywają się liczne zebrania protestacyjne na których podkreśla się równocześnie ubolewania godną politykę Watykanu, który udziela poparcia tymczasowej administracji kościelnej na polskich ziemiach zachodnich. **Protestując przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — robotnicy odpowiadają na ten spisek przeciw pokojowi, wzmożoną falą zobowiązań produkcyjnych.**

M. inn. na zebraniu w Szczecinie nauczyciele z całego województwa w jednomyślnie uchwalonej rezolucji stwierdzają:

„Protestujemy przeciw agresywnej polityce anglo—amerykańskich, imperialistów, zmierzających przez remilitaryzację Niemiec Zachodnich i odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu, wypuszczenie na wolność zbrodniarzy hitlerowskich i uzbrajanie kapitalistycznych państw zachodnio — europejskich do rozpętania nowej pożogi wojennej: protestujemy przeciw rewizjonistycznym atakom na nasze ziemie zachodnie kliki marionetkowego rządu Adenauera i sługusów Wallstreet, protestujemy przeciwko polityce Watykanu, który popiera agresywne plany imperialistów, podsyca rewizjonistyczne anty polskie napaści na nasze granice zachodnie, nie uznaje naszych granic zachodnich, utrzymując stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Stwierdzamy, że nasza granica na Odrze i Nysie jest granicą uznaną przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i miłujące pokój masy pracujące Niemiec Zachodnich.

Podżegaczom wojennym oraz Watykanowi nie udadzą się haniebne próby skłócenia narodu polskiego z miłującymi pokój niemieckimi masami pracującymi".

Mianowanie podsekretarzy stanu

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował inż. Franciszka Ulaka, inż. Bronisława Tabana oraz mgr. Karola Akermana podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

Manewry wokół bloku śródziemnomorskiego

TEL AVIV (PAP). Korespondent waszyngtoński dziennika „Haboker" donosi, że do Waszyngtonu ma przybyć wkrótce szef sztabu greckiego dla odbycia narad w sprawie bloku śródziemnomorskiego. Przybywa on po przeprowadzeniu rozmów w tej sprawie w Atenach, Ankarze i stolicach arabskich. Blok taki miałby korzystać z pomocy wojskowej USA.

Według oświadczenia korespondenta, w Waszyngtonie krążą pogłoski, iż przede wszystkim należy oczekiwać zawarcia paktu turecko-greckiego, do którego dołącza się Hiszpania, Portugalia i Iran, a następnie Izrael i Jugosławia. Dziennik „Haboker" dodaje, że według doniesienia „New York Times" Hiszpania ze swej strony czyni obecnie starania w kierunku utworzenia bloku śródziemnomorskiego i Franco zabiega o nawiązanie przyjaznych stosunków z państwami tej strefy.

Echa obchodów leninowskich w Polsce

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwiestia" zamieszcza korespondencję własną z Warszawy o obchodach w Polsce ku czci 27 rocznicy zgonu Lenina. Dziennik stwierdza m. in., iż na terenie całej Polski odbyły się uroczyste zebrania i akademie żałobne, na których wygłoszono referaty o życiu i działalności Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata — Lenina.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej

wyjaśnia sprawę pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ delegat Indii Rau zakomunikował, że ambasador Indii w Pekinie zwrócił się do rządu Chińskiej Republiki Ludowej z kilkoma pytaniami dotyczącymi propozycji Chińskiej Republiki Ludowej z 17 stycznia.

Odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej brzmi następująco:

„1) Jeśliby przyjęła została zasada, że wszystkie obce wojska mają być wycofane z Korei i jeśliby zasada ta została praktycznie zrealizowana, to rząd Chińskiej Republiki Ludowej wziąłby na siebie zobowiązanie udzielenia ochotnikom chińskim wskazówek, by powrócili do Chin.

„2) Jeżeli chodzi o zakończenie wojny w Korei i o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, uważamy, że powinniśmy działać w dwóch etapach.

a) Sprawa przerwania ognia na pewien ograniczony czas może być uzgodniona na pierwszym posiedzeniu konferencji siedmiu krajów i może być zrealizowana w takiej formie, by rozmowy mogły być kontynuowane.

b) Aby wojna w Korei mogła być całkowicie przerwana i pokój w Azji Wschodniej mógł być zapewniony, — wszystkie warunki przerwania wojny powinny być rozpatrzone łącznie z zagadnieniami politycznymi w celu osiągnięcia porozumienia w następujących sprawach:

Kroki konieczne dla wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.

Propozycje dla narodu koreańskiego w sprawie środków koniecznych dla uregulowania wewnętrznych spraw Korei przez sam naród koreański —,

wycofanie amerykańskich sił zbrojnych z Taiwanu i z Cieśniny Taiwańskiej zgodnie z deklaracją kairską i deklaracją poczdamską—,

oraz inne problemy, dotyczące dalekiego wschodu.

3) Ostateczne zatwierdzenie stanu prawnego Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ — powinno być zapewnione".

Eisenhower pokryjomu przekradał się z lotniska do hotelu

Lud Paryża demonstruje

przeciw „Mac Arthurowi Europy Zachodniej"

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, Mac Arthur Europy Zachodniej — gen. Eisenhower — po wizytacji szeregu stolic Europy Zachodniej wrócił do Paryża. Władze francuskie, obawiając się wrogich wystąpień ludności Paryża, odstawiły gen. Eisenhowera z lotniska do hotelu w ścisłej tajemnicy. Do wiadomości publicznej nie podano, kiedy samolot, wiozący Eisenhowera, ma wylądować na lotnisku. Wokół lotniska skoncentrowano silne oddziały policji, które nie dopuszczały doń osób prywatnych.

W związku ze zwołaną na środę przez organizacje demokratyczne demonstracją ludu pracującego Paryża przeciwko pobytowi Eisenhowera we Francji, rząd francuski wydał nadzwyczajne zarządzenia. Jak komunikował minister bez teki Gazier na konferencji prasowej, każdy cudzoziemiec, który weźmie udział w demonstracji, zostanie wydalony z Francji w ciągu 24 godzin.

Liczne kontyngenty policji rozlokowano w bocznych ulicach przecinających Pola Elizejskie, aby, jak pisze jeden z dzienników reakcyjnych, głównej arterii Paryża nie nadawać wyglądu „stanu oblężenia".

Wydanie nadzwyczajnych zarządzeń stanowi ze strony rządu przyznanie, że lud powstaje przeciwko niemu.

Cel przyjazdu Eisenhowera jest jasny. W ramach armii atlantyckiej ma się znaleźć odbudowany Wehrmacht, a jego generałowie obejmą w nim dowództwo.

Pomyślny rozwój ofensywy w Korei

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że w ogłoszonym tam w dniu 24 stycznia komunikacie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy rozwijali nadal pomyślnie działania bojowe przeciwko wojskom nieprzyjacielskim.

Powrót artystów polskich z ZSRR

WARSZAWA (PAP). Po sukcesach odniesionych w Moskwie i Leningradzie, powróciła w dniu 24 bm. do kraju grupa artystów polskich w osobach: laureatki konkursu chopinowskiego Haliny Czerny-Stefańskiej, laureatki konkursów w Genewie i Lipsku Wandy Wiłkomirskiej, artysty Opery Śląskiej Andrzeja Hijolskiego i akompaniatora Ludwika Stefańskiego.

Nasza twórcza praca

zimnym tuszem na rozpalone głowy hitlerowskich pogrobowców

PRAGA (PAP). Na I Kongresie Czechosłowackich Obrońców Pokoju w Pradze przemawiał w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Putrament. Mówiąc o zadaniach światowego ruchu w obronie pokoju, Putrament oświadczył:

„Zadaniem naszym jest zjednoczyć wszystkich ludzi w świecie, nienawidzących wojny i stworzyć taką materialną i moralną siłę, która doprowadziłaby amerykańskich krwiożerców do opamiętania".

Następnie mówca przedstawił rozwój ruchu w obronie pokoju w Polsce, podkreślając, że odpowiedzią narodu polskiego na zakusy podżegaczy wojennych są wyniki pierwszego roku Planu 6-letniego, który został przekroczony o 7,4 proc. Mówiąc o remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, dokonywanej na rozkaz Waszyngtonu i odrzuceniu przez Adenauera propozycji zjednoczenia Niemiec, Putrament oświadczył:

„Musimy stwierdzić, że w zamerykanizowanym świecie dzieje się szaleństwo, podobnie zaraźliwe jak cholera, a forrestalowski obłęd zaślepia już nie tylko amerykańskich mężów stanu i generałów, lecz również ich zachodnio — niemieckich lokajów.

Czy istnieje lekarstwo na tę chorobę? Tak, istnieje. Tylko nasz zdwojony wysiłek w twórczej pracy, nasze coraz bardziej wzrastające siły i jedność moralna doprowadzić mogą tych niebezpiecznych szaleńców do opamiętania. **Każda wyprodukowana ponad plan tona stali jest zimnym tuszem na rozpalone głowy hitlerowskich pogrobowców, każdy metr tkaniny wyprodukowanej ponad plan jest kaftanem bezpieczeństwa dla szaleńców Waszyngtonu i Bonn.**

Przyjęcie w Ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA (PAP). Z okazji pobytu w Moskwie grupy artystów polskich Haliny Czerny-Stefańskiej, Wandy Wiłkomirskiej, Ludwika Stefańskiego i Andrzeja Hijolskiego, ambasador R. P. w Moskwie ob. K. Jasiński wydał przyjęcie w salonach ambasady.

Poważne sukcesy

dzięki współzawodnictwu zobowiązaniowemu

WARSZAWA (PAP). Odbywające się ostatnio zebrania plenarne zarządów głównych związków zawodowych: transportowców, pracowników leśnych i przemysłu drzewnego oraz pracowników instytucji społecznych toczyły się pod znakiem ścisłego powiązania zagadnień produkcyjnych i bytowych. Dzięki rosnącej wciąż świadomości i entuzjazmowi mas rozwija się coraz bardziej współzawodnictwo i wzrasta wydajność pracy. Jednocześnie podkreślono, że troska o warunki bytowe robotnika mobilizuje pracujących do dalszych sukcesów produkcyjnych.

*

Jak stwierdzili uczestnicy Plenum Zw. Zaw. Transportowców, pracownicy Polskiej Marynarki Handlowej, żeglugi śródlądowej, PLL „Lot" i PKS uzyskali w ub. r. poważne sukcesy dzięki współzawodnictwu zobowiązaniowemu. Korzystając z doświadczeń radzieckich, robotnicy portowi Gdańska i Gdyni zastosowali przy przeładunkach statków system potokowy i szybkościowy. W ten sposób przeładowano ogółem 1717 statków, skracając czas pracy średnio o 56 proc.

*

W 1950 r. liczba robotników i pracowników resortu leśnictwa, biorących udział we współzawodnictwie pracy wzrosła dwukrotnie i obecnie obejmuje ponad 70 proc. członków załóg — stwierdza plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Bankructwo polityki Trumana

demaskuje partia postępowa USA

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Postępowej USA — Benson oraz sekretarz Komitetu Baldwin wystosowali do Trumana list w związku z jego niedawnymi orędziami do Kongresu.

Pańskie orędzie do Kongresu o sytuacji kraju — stwierdzają autorzy listu — Pańskie orędzia dotyczące zagadnień ekonomicznych i spraw budżetowych kreślą obraz ofiar, beznadziejności i śmierci. Zamierza Pan odebrać nam naszych 18-letnich synów, obniżyć stopę życiową o 25%, narazić nasz naród na wszystkie okropności wojny i pozbawić nas praw i swobód obywatelskich...

Aby urzeczywistnić ten program zamierza Pan wypompować z nas w ciągu najbliższych 2 lat 140 miliardów dolarów, czyli przeciętnie 4 tysiące dolarów z każdej rodziny amerykańskiej.

Panie Prezydencie! — czytamy dalej w liście Partii Postępowej. — Pańska polityka zagraniczna całkowicie zbankrutowała i, podobnie jak polityka Tafta i Hovera, nie daje żadnej nadziei na pokój.

Autorzy listu wysuwają w zakończeniu pod adresem rządu szereg postulatów, domagając się m. in. wycofania wojsk amerykańskich z Korei, podjęcia pokojowych rozmów z Chinami, wydania przedstawicielom USA w ONZ polecenia głosowania za niezwłocznym przyjęciem Chin Ludowych do ONZ, wyrażenia zgody na zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw oraz niezwłocznego wstrzymania realizacji planów remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Gwałtowny wybuch wulkanu

LONDYN (PAP). Z Nowej Gwinei donoszą, że nastąpił tam gwałtowny wybuch wulkanu Popendetta. Według dotychczasowych wiadomości, liczba ofiar sięga 4 tysiące osób.

Uwaga rzemieślnicy!

Jutro w dodatku „RZEMIEŚLNIK POLSKI" zamieścimy artykuł na temat

zryczałtowania podatków obrotowego i dochodowego od drobnych rzemieślników

Zdemaskowanie zbrodniczej działalności kliki Mikołajczyka

Grupa sabotażystów - obszarników

agentów wywiadu amerykańskiego przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się w dniu 24 bm. proces zorganizowanej grupy b. obszarników, którzy opanowawszy czołowe stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich (PNZ), przez cały okres istnienia PNZ uprawiali zakrojony na szeroką skalę sabotaż gospodarczy i szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Działalność oskarżonych naraziła Skarb Państwa na wielomilionowe straty, spowodowała opóźnienie rozwoju gospodarstw państwowych i produkcji towarowej w PNZ, zahamowała realizację socjalistycznych metod pracy w gospodarstwach państwowych i starała się zmienić PNZ w bazę popierania gospodarki kułackiej.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Witold Maringe — b. naczelny dyrektor PNZ, jego zastępca Lucjusz Kempisty oraz ich główni współpracownicy: Władysław Englicht, Andrzej Potworowski, Kazimierz Papara, Ludwik Śląski i Feliks Sommer.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawał oskarżony Lucjusz Kempisty, który w Zarządzie Centralnym PNZ zajmował stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego.

Zeznania Kempistego potwierdzają, że Zarząd Centralny PNZ, pod kierownictwem Maringe'a, stał się terenem działania zorganizowanej grupy obszarników, która miała na celu sabotowanie gospodarki rolnej państwa ludowego.

SYLWETKA KEMPISTEGO

Kempisty przyznaje, że był najbliższym współpracownikiem Maringe'a. Kempisty — syn kułaka — należał w okresie utrwalenia się władzy radzieckiej do kontrrewolucyjnych band Denikina. W czasach sanacyjnych był działaczem organizacji ziemiańskich i kułackich na terenie Wielkopolski i z tego czasu datuje się jego bliska znajomość z Maringe'm

W czasie okupacji — jak stwierdza Kempisty — Maringe zwerbował go do „departamentu rolniczego delegatury rządu londyńskiego", dla której Kempisty opracowywał plany zaopatrywania w tłuszcze przyszłego Państwa Polskiego. Plany te były oparte na koncepcji całkowitego uzależnienia gospodarki narodowej od krajów kapitalistycznych.

U Maringe'a dbywały się konspiracyjne zebrania, w których m. in. brał udział Kempisty. Na zebraniach tych omawiano zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz ustalano wytyczne działalności grupy b. obszarników w PNZ.

NA ŻOŁDZIE KAPITALISTÓW

Kempisty przyznał, że działalność jego oraz całej grupy b. obszarników, znajdujących się w Zarządzie Centralnym PNZ, miała na celu stworzenie takich warunków, aby opóźnić proces socjalizacji tych gospodarstw oraz aby realizować założenia gospodarki kapitalistycznej i popierać bogatych chłopów.

Dalsze zeznania Kempistego potwierdzają, iż grupa ta realizowała w PNZ sabotaż gospodarczy. Zeznając na ten temat, oskarżony twierdzi, że działalność ta wypływała z przyjęcia kapitalistycznych wzorów gospodarki dla PNZ oraz z wyraźnych wytycznych ówczesnego ministra rolnictwa — Mikołajczyka. Stąd wynikły, jak to nazywa Kempisty — „błędy" i „zaniedbania".

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, te „błędy" i „zaniedbania" były po prostu sabotażem organizowanym i prowadzonym na wielką skalę.

Mimo, że w początkowym okresie po wyzwoleniu kraju istniały poważne trudności aprowizacyjne, Kempisty wraz z całą grupą obszarników celowo zaniedbywał produkcję towarową — rozwijając zamiast tego produkcję zbóż elitarnych.

Duże trudności w rozwoju PNZ wywołało przeciwstawianie się Kempistego i grupy obszarników masowemu wprowadzaniu do PNZ traktorów. Oskarżony w całej pełni potwierdził to, akcentując, że zasadą, stosowaną w tej dziedzinie przez Zarząd Centralny PNZ, było opieranie się głównie na konnej sile pociągowej.

Z dalszych zeznań Kempistego wynika, że w Zarządzie Centralnym panował chaos, który umożliwiał dalszą akcję sabotażową, jak np. zasiewanie odmiany zbóż i innych roślin w rejonach i na gruntach nieodpowiednich, co znacznie obniżało produkcję PNZ i powodowało duże straty.

Wyraźne piętno sabotażu nosiła również sprawa umieszczenia dużej ilości owiec górskich rasy „cakla" na terenach nizinnych, wskutek czego prawie połowa owiec padła.

„KONTAKTY" Z DYPLOMATAMI USA

Kempisty przyznał się także do utrzymywania szpiegowskich kontaktów z konsulami USA w Poznaniu — Bowmanem i Simonsem, którym w czasie kilku spotkań przekazał na piśmie i ustnie wiele szczegółowych informacji o działalności PNZ, o planach, o stanie zagospodarowania Ziem Zachodnich, o parku traktorowym i o częściach zamiennych do traktorów. Informacje te były, jak wiadomo, wykorzystane przez wywiad dla prowadzenia przez USA dyskryminacyjnej polityki handlowej wobec Polski.

Odpowiadając na pytania obrony — Kempisty zeznał, że współoskarżony Papara forsował pogląd, iż nie należy dokonywać inwestycji na Ziemiach Zachodnich, ponieważ nie uważał ich za ziemie związane z Polską.

Przesłuchiwany w dalszym ciągu rozprawy osk. Englicht, b. dyrektor działu badań i planowania PNZ, przyznał się do winy częściowo. Stwierdził on m. in., że PNZ-ty realizowały program gospodarki kapitalistycznej. Oskarżony zeznaje, podobnie jak Kempisty — że kierunek ten narzucił PNZ-tom Mikołajczyk.

Oskarżony opowiedział sądowi o swym udziale w konspiracyjnych zebraniach na terenie Dyrekcji PNZ. Englicht przyznaje, że na jednym z takich zebrań przedstawił propozycję działacza podziemia, Miklaszewskiego, który dążył do utworzenia na terenie PNZ organizacji dywersyjnej i sabotażowej.

Projekt ten poparł obecny na zebraniu współoskarżony Papara, który oświadczył, że dokonywanie sabotażu uważa za zupełnie możliwe.

DZIAŁALNOŚĆ „DELEGATURY RZĄDU LONDYŃSKIEGO"

Englicht — długoletni członek „delegatury rządu londyńskiego" — zeznał, że Dyrekcja PNZ składała się głównie z ludzi, związanych z „delegaturą". Wszelkimi środkami nie dopuszczali oni do współpracy ludzi o poglądach demokratycznych, którzy mogliby utrudnić lub wykryć sabotażową działalność „dobranej" grupy obszarników. Grupa ta urządzała tajne zebrania, dyskutując nad sposobami przeciwstawiania się przygotowaniom do socjalizacji wsi.

Zeznając o swej działalności szpiegowskiej, oskarżony przyznał, że w 1946 r. przekazał swej b. koleżance Foryst-Pleszczyńskiej szereg poufnych wiadomości o sytuacji gospodarczej kraju. Pleszczyńska, jak go poinformowała, była związana z grupą oficerów Andersa.

Oskarżony potwierdza też, że za jego zgodą współoskarżony Potworowski dostarczył konsulowi amerykańskiemu w Poznaniu ważne zestawienia statystyczne, dotyczące stanu polskiej gospodarki rolnej.

W toku przesłuchiwania oskarżonego przez prokuratora, Englicht podał, że ojciec jego był obszarnikiem, a bratem jego — osławiony płk. Englicht — zastępca szefa sanacyjnej „dwójki". Sam oskarżony był przed wojną oficerem żandarmerii.

Oskarżony przyznał, że opanowane przez obszarników, byłych członków „delegatury rządu londyńskiego" PNZ-ty miały stać się instytucją „chroniącą" obszarników i inne elementy kapitalistyczne.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Bokserzy Lublina w Bydgoszczy

Terminarz rozgrywek pięściarskich o mistrzostwo II ligi przewiduje na niedzielę 28 bm. interesujący pojedynek pomiędzy Kolejarzem Bydgoszcz i OWKS Lublin (dawn. Lublinianka). Mecz ten odbędzie się o godz. 18 w hali DOW przy ul. Dwernickiego. W barwach drużyny lubelskiej walczyć będzie aż 4 reprezentantów Polski, a mianowicie Kukier, Matloch, Franek i Stec w wadze ciężkiej. Oprócz nich w zespole wojskowym ujrzymy doskonałego ongiś zawodnika bydgoskiego Kowalewskiego, który prawdopodobnie spotka się na macierzystym ringu z Nowakiem.

Nad formą drużyny bydgoskiej pracuje nieustannie trener Rinke. Należy więc oczekiwać zaciętych pojedynków

Na życzenie licznych miłośników sportu pięściarskiego ogłaszamy i tym razem błyskawiczny konkurs sportowy na odgadnięcie wyniku końcowego meczu Kolejarz Bydgoszcz — OWKS Lublin. Kupony które każdy z uczestników może wypełnić w dowolnej ilości, prosimy nadsyłać lub składać w redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20, z dopiskiem na kopercie „Konkurs sportowy". Dla zwycięzców przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

28. 1. 1951 Bydgoszcz g. 18,00

Konkurs sportowy „IKP" nr 2

Kolejarz Bydgoszcz — OWKS Lublin

wynik ....

dla ....

Imię. Nazwisko ....

Adres ....

Min. Zdrowia przejęło od PCK akcję pomocy doraźnej i krwiodawstwa

WARSZAWA (PAP). W celu dalszego ujednolicenia lecznictwa, Ministerstwo Zdrowia przejęło od Polskiego Czerwonego Krzyża wszystkie placówki doraźnej pomocy — stacje Pogotowia Ratunkowego i krwiodawstwa. W związku z tym w ministerstwie zorganizowano wydział doraźnej pomocy i krwiodawstwa w dep. lecznictwa, który prowadzi całość akcji doraźnej pomocy.

W województwach, placówki doraźnej pomocy podlegają wydziałom zdrowia Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych. Wydziały te sprawują ogólny nadzór nad działalnością i gospodarką pogotowia oraz nad działalnością okręgowych stacji krwiodawstwa.

Ministerstwo Zdrowia przejęło jednocześnie od PCK całkowity inwentarz nieruchomy i ruchomy pozostający w użytkowaniu placówek doraźnej pomocy i krwiodawstwa jak budynki, tabor, instrumenty lekarskie, leki itp.

Pracownicy działu doraźnej pomocy i krwiodawstwa PCK stali się pracownikami Min. Zdrowia, zaś pracownicy placówek terenowych pogotowia i krwiodawstwa — pracownikami terenowych służby zdrowia.

Bogaty plon ofiarności

WARSZAWA (PAP). W całym kraju dobiega końca zbiórka darów dla dzieci koreańskich. Według niekompletnych danych z 17 województw magazyny powiatowe przyjęły dotychczas ponad 631.000 darów, a na konto PKOP wpłynęło 1.850.000 zł. W akcji zbiórkowej uczestniczyło ponad 300.000 aktywistów i agitatorów

Rząd Izraela zaprzedaje USA niepodległość

TEL AVIV (PAP). Jak donosi prasa izraelska, rząd Izraela zajmuje się obecnie problemem przyjęcia tzw. „technicznej pomocy" amerykańskiej, czyli włączenia Izraela w ramy tzw. programu Trumana o pomocy dla krajów zacofanych.

W związku z tym dziennik „Al Gamiszmar", organ partii Mapam, zdecydowanie protestuje przeciwko polityce rządu, która sprzeczna jest z żywotnymi interesami narodu izraelskiego. Dziennik stwierdza, iż przyjęcie tzw. pomocy amerykańskiej oznacza rezygnację z niezawisłości gospodarczej i politycznej Izraela oraz przyłączenie kraju do antydemokratycznego bloku amerykańskiego. Dziennik podkreśla, że partia Mapam zdecydowanie protestuje przeciwko zdradzieckiej polityce rządu



79

Zupełnie spokojnym ruchem odłożył trzymany w dłoni widelec.

— Na długo? — zapytał.

Uniosła brwi. Dodawało to jej wiele uroku, wiele dziewczęcego wdzięku.

— Nie wiem jeszcze...

Chciał coś jeszcze zjeść, ale po oświadczeniu Teresy stracił zupełnie apetyt. A więc wyjeżdża... Nie pyta go o zgodę, lecz komunikuje mu krótko i zwięźle.

Należało się tego spodziewać. Ostatnio była bardzo rozdrażniona.

— No cóż... — szepnął — zrobisz, jak chcesz...

— Jasne, że nie może być inaczej! — potaknęła sucho.

Do końca kolacji panowało przy stole milczenie. Gończ siedział chmurny i niezadowolony, Teresa myślała już o Lublinie.

W pewnej tylko chwili Gończ powiedział:

— Krzyś będzie tęsknił...

Nonszalancko wzruszyła ramionami.

— Jest ciotka, da sobie z nim radę. A zresztą nie jestem zobowiązana niańczyć go latami...

Mimo, iż wyczuł w jej słowach specjalnie wywołaną, sztuczną oschłość, lecz zrobiło mu się przykro. Bardzo przykro. Nawet Krzyś, nawet ich wspólne dziecko nie jest w stanie jej zatrzymać...

— Nie możesz mieć mi tego za złe. Masz teraz dużo pracy, nie możesz poświęcić mi chwili czasu. Sam rozumiesz, że...

Przystanął w drzwiach. Przesunął się po niej wzrokiem i powiedział krótko:

— Dobrze cię rozumiem, Tereso...

Nie czekając na to, co jeszcze powie — przeszedł do sypialni.

Spoglądała za nim myśląc, że znowu uczyniła mu krzywdę. Trudno jednak. Tylko do siebie mógł mieć o to żal. Sam do tego doprowadził swym zachowaniem. Odosobnił się, zupełnie o niej zapomniał, kazał jej żyć nudnym przeraźliwie nudnym życiem wsi zabitej deskami. Czyżby sądził, że po wyjściu za mąż zapomina się o wszystkim, co było uprzednio? Czyżby sądził, że dziecko może zastąpić teatr, kino, kawiarnię?

— Niech sam ma do siebie o to pretensje... — powtórzyła półgłosem.

Kilka minut spędziła jeszcze w jadalni, po czym poszła do kuchni. Musiała przecież i ciotkę poinformować o swym wyjeździe.

Rankiem, gdy spała — zapukał do pokoju Zbigniew. Półświadomie odpowiedziała:

— Proszę...

Zawsze denerwowała ją ta jego przesadna grzeczność. Zamiast wejść prosto, śmiało — pukał. Od pewnego czasu spali osobno. Gończ w jadalni, ona wraz z ciotką i Krzysiem w sypialni. Zbigniew wstawał bardzo wcześnie, nie chciał niepotrzebnie budzić dziecka.

Wszedł i zatrzymał się niepewnie w drzwiach. W pokoju panował półmrok. Okno było przesłonięte gęstą tkaniną, nieprzepuszczająca światła dnia, który wstawał dopiero na dworze.

Przy łóżku, które przed chwilą opuściła wcześnie wstająca ciotka, stało łóżeczko Krzysia. Chłopiec spał spokojnie, przez sen oddychał równo i głęboko.

— Jedziesz już do cukrowni? — spytała Teresa. Siłą odpędzała senność, klejącą jej powieki.

— Tak... — potwierdził — Chciałem się z tobą pożegnać, bo mówiłaś, że jedziesz dziś do Lublina...

Powiedział to, lecz nie ruszył się z miejsca. Stał w drzwiach, gotów do drogi, ubrany w szarą kurtkę i długie buty. W rękach obracał niezdecydowanie czapkę. Na jasnym tle ciemniał wyraźnie zarys jego wysokiej, barczystej sylwetki.

— Niedługo wrócę... — szepnęła — szybciej, niż się spodziewasz! I pamiętaj, nie pracuj tyle, bo nie chcę, żebyś mi się rozchorował...

Nie było w jej słowach ironii. Raczej przeciwnie. Wyczuł w nich nutę ciepła, wyczuł w nich troskę o jego zdrowie, niesfałszowaną, szczerą troskę.

Dziwnie zrobiło mu się na sercu. Podszedł do łóżka, pochylił się nad żoną.

— Wróć, Tereso, szybko! Bardzo będziemy za tobą tęsknili... I ja i Krzyś...

Ogarnęła go ramieniem.

— Dobrze... Bądźcie grzeczni i czekajcie na mnie...

Była taka, jak kiedyś, jak dawniej. Pocałował ją. Nie sprzeciwiła się temu, przeciwnie oddała pocałunek. Po paru sekundach jednak odsunęła go łagodnie.

— Dobrze już, dobrze... Daj spokój...

Wyprostował się bez słowa, poprawił kurtkę i uśmiechnął do Teresy.

— Dowidzenia! Szybko wracaj!

Po chwili usłyszała warkot zapalanego motoru.

...Dzień ten był dla Gończa pierwszym jasnym i pogodnym dniem od długiego czasu. Wydało mu się, że wszystko, co ich dzieliło zostało przekreślone, że zatarło się nawet wspomnienie wszelkich złych chwil...

Jadący do Lublina sołtys Kulka podwiózł Teresę do przystanku, na którym zatrzymywały się autobusy. Miała jedynie niewielką walizkę.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07

DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

CZWARTEK: „Nauczyciel tańców"
PIĄTEK: „Koncert symfoniczny"
SOBOTA: „Nauczyciel tańców"
NIEDZIELA: „Śluby panieńskie" godz. 15.00, „Nauczyciel tańców" godz. 19.00.

REPERTUAR KIN

POMORZANIN: Mongolia w ogniu. POLONIA: W piaskach Środkowej Azji. ORZEŁ: Sumienie. WOLNOŚĆ: Zakazane piosenki. GRYF: Pojedynek. BAŁTYK: Milcząca barykada. MIR: Strój galowy. ROZMAITOŚCI: Progr. akt. Nr 3/51, Artek, w Kraju Socjalizmu, Nr 8/50.

Początek seansów we wszystkich kinach: 15.45, 17.45, 20.00.

Mir: 17 i 19. Rozmaitości 16—24.

DYŻURY APTEK:

Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5.

DZIŚ NA FALI BYDGOSKIEJ

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Mozaika muzyczna. 18.00 Audycja z cyklu „Przypominamy klasyków": Hejne. 18.15 Muzyka taneczna. 18.45 Audycja sportowa. 20.30 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyrekcją H. Czyża.

Zebranie KOP

Zebranie mieszkańców Rejonu XIII obwodu Fabrycznego odbędzie się 29 bm. o godz. 18 w świetlicy Szpitala Miejskiego przy ul. Curie-Skłodowskiej. — Rejon ten obejmuje ulice: Chopina, Ogińskiego, Moniuszki, Karłowicza, Wyczółkowskiego, Postalozziego, Łużycką, Kurpińskiego, Szeroką, Żmudzką, Curie - Skłodowskiej.

Rzeczy znalezione

W dniu 23 bm. na ul. Gen. Stalina w pobliżu Ogrodu Jagiełły znaleziono legitymację członkowską Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko Stanisław Gierbach. Odebrać w Redakcji „IKP" w godz. od 9 do 16.

W 6-tą rocznicę wyzwolenia stolicy Pomorza

Społeczenstwo Bydgoszczy

wzmacnia front pokoju i twórczą pracą przyspieszy budowę podstaw socjalizmu

(Z obrad uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej)

Wczoraj minęło 6 lat od chwili, gdy ludność miasta witała serdecznie i radośnie wkraczające do Bydgoszczy oddziały radzieckie a w ślad za nimi i oddziały polskie, zwiastuny nowej ery w historii Polski, ery władzy mas pracujących. Oddziały te niosły na swych bagnetach wyzwolenie nie tylko spod władzy hitlerowskich oprawców, ale również wyzwolenie spod władzy naszych rodzimych ciemiężycieli, którzy na nędzy i ciemnocie szerokich warstw robotników i chłopów zbijali grube pieniądze.

Dlatego tak uroczyście obchodzili mieszkańcy Bydgoszczy 6 rocznicę pamiętnej daty 24 stycznia, dlatego tak dużo było wczoraj na akademii w starym teatrze robotników, pracowników umysłowych i młodzieży. Swoją obecnością dali oni wyraz szczerego uznania dla poczynań Rządu Ludowego, który nie szczędzi wysiłków, aby poprawić i podnieść na wyższy poziom warunki bytu ludności pracującej.

W kilka minut po godz. 18 za stołem prezydialnym staje przewodniczący Prezydium MRN **Maludziński**, który serdecznie wita wszystkich przybyłych. Orkiestra gra hymny narodowe: Polski i ZSRR. Do prezydium uroczystej sesji powołano ob. ob.:

Wróblewskiego — sekretarza Prez. WRN, **płk. Malko** i **płk. Parzenieckiego** — przedstawicieli Wojska Polskiego, **red. Zagierskiego** — przedstawiciela Stron. Dem., **Szawiełówne** — delegatkę ORZZ, **Czapczyka** — przodownika pracy PKP., **Chojnacką** — przodownicę pracy Fabr. Obuwia Nr 2, **Polcyn** — z SPB, **Piechockiego** — przewodn. MKOP, **Stawickiego** — przewodn. Zarz. Miejskiego ZMP, **Delatowską** — delegatkę L. [illegible] Kobiet, **Wencla** — delegata Zarz. Miejskiego TPPR i innych.

Krótkie, żołnierskie przemówienie wygłosił przedstawiciel znajdującej się na sali delegacji Wojska Polskiego **płk. Gonczarski** przypominając historyczne chwile ofensywy styczniowej i stwierdzając, że Armia Polska stać będzie wiernie na straży Pokoju i osiągnięć twórczej pracy robotnika i chłopa polskiego.

Referat przerywany wielokrotnie burzliwymi oklaskami i owacjami — o 6-letnim dorobku i osiągnięciach na wszystkich odcinkach życia stolicy Pomorza — wygłosił **ob. Maludziński**.

Następnie na salę wkroczyła delegacja Miejsk. Kom. Obrońców Pokoju, która złożyła meldunek, że do dnia 23 bm. zebrano w Bydgoszczy dla dzieci koreańskich 2.456 sztuk odzieży, obuwia i zabawek oraz ponad 68 tys. zł.

Na zakończenie sesji radny **Dereziński** odczytał przyjęte hucznymi oklaskami przez zebranych depesze do Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, które niżej podajemy:

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

MOSKWA — KREML

Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy zgromadzona na uroczystym posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1951 r. w 6-tą Rocznicę Wyzwolenia miasta Bydgoszczy spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu przez walczącą pod Waszym dowództwem bohaterską Armię Radziecką — przesyła Wam w imieniu mas pracujących Bydgoszczy wyrazy głębokiej czci i serdecznej wdzięczności.

Wyzwolenie Bydgoszczy zawdzięczamy bohaterstwu, poświęceniu i obficie przelanej krwi żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej — walczącej o wolność, o społeczne i narodowe wyzwolenie ujarzmionych przez faszyzm ludów. Masy pracujące Bydgoszczy twardo stoją w szeregach walczących o pokój, głęboko przekonane że pod Waszym kierownictwem masy pracujące świata przekreślą zbrodnicze plany podżegaczy wojennych i zbudują nową epokę — pokoju, sprawiedliwości i powszechnego braterstwa ludów — epokę socjalizmu.

*

**PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
BOLESŁAW BIERUT**

WARSZAWA

Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy zebrana na uroczystym posiedzeniu w 6-tą rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy przez bohaterską Armię Radziecką i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie — przesyła Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i serdecznego przywiązania.

Świadomi ciążących na MRN. obowiązków i zadań wynikających z gigantycznego Planu 6-letniego — przyrzekamy Wam Obywatelu Prezydencie, że wraz z klasą robotniczą Bydgoszczy uczynimy wszystko, by zadania te przedterminowo zrealizować. Zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że masy pracujące Bydgoszczy stoją nieugięcie w szeregach bojowników o okiełznanie podżegaczy wojennych o utrzymanie pokoju którego rzecznikiem jest Kraj Zwycięskiego Socjalizmu Związek Radziecki.

Wierni Twym wskazaniom budować będziemy z entuzjazmem lepsze, szczęśliwsze, sprawiedliwsze życie bez wyzysku i ucisku, bez krzywdy mas pracujących — Socjalizm!

*

**MARSZAŁEK POLSKI
KONSTANTY ROKOSSOWSKI**

WARSZAWA

Miejska Rada Narodowa zebrana na uroczystej sesji w VI-tą rocznicę wyzwolenia stolicy Pomorza spod jarzma hitlerowskich faszystów przesyła Ci Obywatelu Marszałku wyrazy gorącej miłości, przywiązania i wdzięczności za to, żeś nie szczędził sił, aby kraj nasz oczyścić z wroga a udręczonej długim okresem okupacji ludności Bydgoszczy stworzyłeś warunki dla budownictwa nowej Polski Ludowej.

Z perspektywy 6 lat tym mocniej stwierdzamy Obywatelu Marszałku Twój wkład w dzieło odbudowy naszego kraju i umocnienia granicy na Zachodzie dzięki Armii Radzieckiej i Odrodzonemu Wojsku Polskiemu, które umiałeś silnymi więzami połączyć z polską klasą robotniczą i ideami socjalizmu.

W rocznicę niezapomnianych dni styczniowych, w momencie realizacji gigantycznego Planu 6-letniego, przyrzekamy Ci Drogi Marszałku stać u Twego boku i Wojska Polskiego na straży pokoju, tworzyć silny i zwarty front przeciwko zakusom podżegaczy wojennych dla dobra Ludowej Ojczyzny i Pokoju Światowego.

Wspomnienie z dni walki

o miasto Bydgoszcz

Zwycięska Czerwona Armia wraz z Wojskiem Polskim zbliżała się w nieprzerwanej ofensywie zimowej spod Warszawy do bram Bydgoszczy. Mroźne, obielone puszystym śniegiem pamiętne dni stycznia 1945 r. przynosiły w huku armat i karabinów wyzwolenie. Owa tajona w piersiach radość sprawiała także u pani Jadwigi, niezaspokojoną chęć do życia; jakieś odrodzenie ducha wstępowało w nią. W nastroju szeptała z sąsiadką Gawrychową, co ją najbardziej nurtowało:

— Och, mój mąż wróci chyba wnet z obozu — mówiła wzruszona.

— A tak, przecież to wolność przed drzwiami — powtarzała tamta pocieszająco.

— Pamięta pani, jak go te faszystowskie zbiry po wkroczeniu tu zabrali, na Gestapo, na męczarnie? — Stara Gawrychowa pokiwała smutnie głową, ocierając dyskretnie rąbkiem fartucha łzę spływającą po twarzy.

— Potem wywieźli do obozu Gross-Rosen, stamtąd do Mauthausen, a teraz znajduje się w Dachau i kto wie, czy tu wróci?

Zamilkły, bo nagle usłyszały turkot ciężkich kół i straszliwe wybuchy dynamitu. Upadły na podłogę

Po chwili obie kobiety wstały i podeszły do okna. I oto przedstawił się ich oczom niezwykle radosny widok.

— Nasi są! Nasi! Wolność! — krzyknęły razem, jak oszalałe. Od strony ulilcy Kujawskiej zajechały radzieckie auta pancerne. Rozstawione w trójkę walczyły z niedobitkami żołdaków niemieckich, uciekających w popłochu po drugiej stronie Brdy, za wysadzonym w powietrze mostem Bernardyńskim. Na ulicy wrzał osobliwy tumult; głośne nawoływania ginęły w równomiernej salwie karabinowej i rozlegały się głuche echa dalekich detonacji.

Pani Jadwiga pobiegła do schronu. Na schodach jednak ujrzała sceny, ścinające krew w żyłach. Na deskach leżało kilku rannych żołnierzy radzieckich. Dopadła pierwszego z brzegu, by go ratować. Był młody. Chłopięca blada bólem wykrzywiona twarz pragnęła pomocy. Dyszał ciężko i nie mógł wydobyć z krtani głosu. Bełkotał i rzęził tylko jakieś strzępy niezrozumiałych wyrazów. Z piersi, spod rozpiętego munduru, broczyła krew. Pani Jadwiga wydała okrzyk przerażenia i pobiegła na drugie piętro do swego pokoju. Tu otworzyła szafę i przerzuciła resztkę swego ukrytego, ubogiego dobytku, wyjmując czyste prześcieradło. Prędko przedarła je wzdłuż na trzy części i zbiegła na dół. Ranny jęczał boleśnie; zdawało się, że tracił przytomność. Zdjęła mu poplamiony mundur, zerwała koszulę ze skrzepłej krwi i poczęła bandażować ranę, ostrożnie, jak uczona sanitariuszka.

Gdy skończyła, pani Jadwiga czuła, że mu ulżyła.

— Będzie żył — pomyślała.

— Skąd wy? — zapytała następnie chłopca.

— Z Syberii.

— To bardzo daleko — dziwiła się niezmiernie.

Pani Jadwiga przyniosła szklankę ciepłego mleka i podała rannemu. Wypił chciwie duszkiem i całował jej ręce. Pani Jadwiga zaś pocałowała go jak własnego syna. — Będziesz żył i walczył — rozrzewniła się.

Zdarzenie to przeżyte w dniu oswobodzenia Bydgoszczy pamiętać będzie pani Jadwiga do samej śmierci. I lubi je opowiadać znajomym. (Zew).

Na fali dnia

ŚMIECI... W CENTRUM

Z zadowoleniem powitali bydgoszczanie renowację kościoła Klarysek. I rzeczywiście bydgoskie Klaryski jakgdyby odmłodniały w nowej szacie. Jednego tylko zapomniano uczynić. Zapomniano dotychczas usunąć wszystek gruz i śmiecie, jakie zawsze nagromadzą się przy tego rodzaju kuracjach odmładzających.

I leżą sobie teraz już przeszło miesiąc najbezczelniej w śmiecie w samym centrum solicy Pomorza stare dachówki, gruz, piasek itp. Zapytujemy, kto jest odpowiedzialny za oczyszczenie placyku między kościołem a sąsiadującymi z nim PZWS?

Dziś kończy się zbiórka

darów dla dzieci koreańskich

Dzień dzisiejszy będzie dniem, w którym poraz ostatni wyruszą w teren trójki kwestujące na rzecz dzieci koreańskich. Dzień dzisiejszy zakończy prawie całomiesięczną akcję PKOP.

Przed Społecznymi Komisjami Zbiórkowymi stanęło ogromne i odpowiedzialne zadanie. Trzeba obecnie posegregować uzbierane podarki, dokonać ewentualnych drobnych napraw, ażeby nasze dary nie przypominały osławionych darów UNRRY, która często przysyłała zniszczoną bieliznę, zepsutą żywność itp. Trzeba wreszcie w terminie spakować i przetransportować najpierw do powiatowych magazynów a później do Wojewódzkich Komisji ofiarowane przedmioty.

W związku z tymi zadaniami odbyła się w WK SD konferencja informacyjna z udziałem powiatowych pełnomocników, na którą przybył przedstawiciel Polskiej Komisji Zbiórkowej. Zebrani zapoznali się szczegółowo z instrukcją PKOP odnośnie zakończenia akcji zbiórkowej spakowania darów i przetransportowania ich.

Na podkreślenie zasługuje tu stanowisko Wojewódzkiego Zarządu „Samopomocy Chłopskiej" który w zrozumieniu powagi akcji, ofiarował się bezinteresownie przewieźć dary z magazynów gminnych do magazynów powiatowych.

Apelujemy więc do mieszkańców Bydgoszczy którzy jeszcze nie spełnili swego obowiązku względem niewinnych ofiar agresji amerykańskiej na Korei aby to uczynili w dniu dzisiejszym. (ur)

Oddział Pomorski Związku Zawodowego Dziennikarzy RP urządza w piątek, dnia 26 stycznia o godz. 18 w lokalu działu korespondentów „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 12 WIECZÓR DYSKUSYJNY na temat filmu włoskiego: „ZŁODZIEJE ROWERÓW" Wstęp na wieczór bezpłatny.

JUTRO

koncert symfoniczny

Już bardzo niedługi czas dzieli nas od otwarcia Festiwalu Muzyki Polskiej W festiwalu, pomyślanym jako przegląd muzyki polskiej od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy, weźmie udział także Pomorska Orkiestra Symfoniczna.

Piątkowy wieczór kameralny — choć odbędzie się przed oficjalną datą otwarcia festiwalu — jest już jednym z koncertów cyklu festiwalowego.



Poświęcony on będzie wyłącznie polskiej muzyce fortepianowej — od Chopina poprzez Szymanowskiego, Różyckiego, Paderewskiego, aż po Grażynę Bacewiczównę,

Wykonawcą koncertu będzie znakomity pianista Władysław Kędra, który po swym pełnym sukcesów pobycie w Berlinie i Lipsku, tuż przed wyjazdem do Wiednia przyjedzie do Bydgoszczy

Koncert odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Każdy sportowiec wiejski zdobywa odznakę SPO

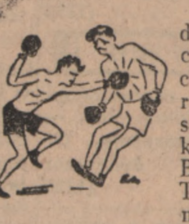
BYDGOSZCZ. Dziś, w czwartek o godz. 18.45 Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia nada w związku ze zbliżającym się terminem walnych zebrań Ludowych Zespołów Sportowych audycję w opracowaniu red. M. Dachowskiego pt.: „Każdy sportowiec wiejski zdobywa odznakę SPO".

Finaliści mistrzostw bokserskich

Finałowe walki I Kroku Bokserskiego w Bydgoszczy przyniosły następujące rezultaty. **W. papierowa:** Cichocki (Kol. B) zwyciężył Zarębskiego (Kol. B). **W. musza:** Brandt (Kol. B) pokonał Wojciechowskiego (Budowl. B). **W. kogucia:** Cziorkowski I (Kol. Sol. Kuj.) przegrał z Boruckim (Kol. B). **W. piórkowa:** Cziorkowski II (Kol. Solec) uległy Piaseckiemu (Kol. B). **W. lekka:** Łasa (Kol. B) zwyciężył Adamskiego (Kol. B). **W. lekkopółśrednia:** Musiał (Stal Nakło) przegrał z Ruskim (Kol. B). **W. półśrednia:** Rożek (Spójnia B) pokonał Oborskiego (Spójnia B). **W. lekkośrednia:** Krokos (Kol. Solec) wypunktował Kujawę (Stal Nakło).

W ogólnej punktacji zwyciężył Kolejarz Bydg. 39 pkt. przed Kolejarzem Solec Kuj. 12 pkt., Spójnią Bydg. 9 pkt., Gwardią Bydg., Stalą Nakło, Budowlanymi Bydg. i Unią Bydg. (bn).

SPORT



Pomorski OZB dokonał weryfikacji meczów pięściarskich A-klasy rozegranych w styczniu br. Spotkanie Kolejarz Bydg. — Kolejarz Tor. zweryfikowane zostało na 0:20 (w ringu 10:8) z powodu, że 3 zawodników Kolejarza Bydg. nie było uprawnionych do walki. Mecz Kolejarz Tor. — Unia Chełmża zweryfikowano na 20:0 (w ringu 12:8) z powodu nieuregulowania przez Unię zaległości finansowych wobec Pom. OZB.

Po niedzielnych spotkaniach Kolejarz Bydg. — Spójnia Grudz. 10:10 i Unia Włocławek — Kolejarz Tor. 14:6 tabela przedstawia się następująco

	sp.	pkt.	st. zw.
1. Stal Grudziądz	8	16	107:49
2. Kolejarz Inowr.	8	14	105:55
3. Unia Włocławek	9	11	92:82
4. Spójnia Grudz.	9	9	88:90
5. Gwardia Toruń	8	6	85:75
6. Kolejarz Tor.	8	4	84:76
7 Kolejarz Bydg.	9	3	62:114
8. Unia Chełmża	7	3	29:109

W A-klasie niewydzielonej Stal Chełmno zremisowała z Kolejarzem Aleksandrów Kuj. 10:10. Mecze o mistrz. B kl. zakończyły się następująco: Budowlani Bydg. — Unia Bydg. w. o. 0:20 (w ringu 6:10) i II Kolejarz Inowr. — Kolejarz Solec Kuj. 10:8.

Mecz towarzyski między reprezentacją OW Bydgoszcz a Stalą Grudziądz zakończył się wynikiem 9:11. Najładniejszą walkę stoczyli bracia Baranowscy, którzy nie rozstrzygnęli walki.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI JUNIORÓW

4 drużyny juniorów walczyć będą w niedzielę 28 bm. w Bydgoszczy o tytuł mistrza Pomorza w koszykówce męskiej. W grupie bydgoskiej spotkają się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego juniorzy Kolejarza i Unii Inowrocław, Spójni i Kolejarza Bydgoszcz. Początek rozgrywek o godz. 10.00 i 16.00.

Zespoły zakwalifikowane do II grupy spotkają się w eliminacjach we Włocławku.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

Poczekalnie są opalane

W związku z notatką prasową pł. „Nieopalone poczekalnie kolejowe" Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku na podstawie przeprowadzonego dochodzenia stwierdziła, że piece w poczekalniach na stacjach Więcbork i Miasteczko Krajewskie opalane są od dnia 15 października 1950 r. według norm opału przewidzianych dla tego rodzaju pomieszczeń. Bywają wypadki, że pasażerowie wychodząc z poczekalni nie zamykają drzwi, wskutek tego pomieszczenia te szybko się oziębiają.

Węgiel przeznaczony do opalania poczekalni nie jest zużywany na inne cele. Sugestie autora notatki w tym względzie nie posiadają dla Dyrekcji OKP — istotnego znaczenia. Brak konkretnych faktów nie daje możliwości ewtl. wyciągnięcia konsekwencji służbowych w stosunku do winnych pracowników.

Organizacją bufetów zajmują się Kolejowe Zakłady Gastronomiczne.

wz. Dyr. Okręgu Kolei Państw.
Wicedyr. Admin.-Finansowy

Jest sklep w Różnowie

W „Ilustrowanym Kurierze Polskim" Nr 332 z dnia 2.12.50 r. ukazał się artykuł w dziale „Zgrzyty" pt. „Miesiące mijają a sklepu wciąż brak". W związku z powyższym, jak nas Zarząd GS w Obornikach informuje, donosimy uprzejmie, że sklep w Różnowie oddany będzie do użytku w dniu 15 stycznia 1951 r. (a więc już chyba został otwarty — przyp. Red.).

Uruchomienie sklepu nastąpi zgodnie z obowiązującą dyscypliną finansową i funduszem płac. Poza tym donosimy uprzejmie, że Zarząd GS-u wysłał w międzyczasie jednego pracownika na przeszkolenie dla sklepowych i po odbytym kursie sklep w Różnowie prowadzić będzie członek ZMP.

Zarząd GS-u oświadcza dalej, że jedną z poważniejszych przeszkód były trudności uzyskania wag uchylnych, które niezbędne są przy prowadzeniu sklepu. Po usunięciu tych przeszkód nie stoi nic na przeszkodzie w uruchomieniu sklepu.

Powiatowy
Związek Gminnych Spółdzielni
Samopomoc Chłopska
w Obornikach

O pałacu w Ratajkach

W związku z opublikowaniem w Waszym czasopiśmie nr 318 z dnia 18. 11. 50 r. notatki dotyczącej majątku PGR Ratajki zespół Bożenica, Inspektorat Kontroli OZPGR w Słupsku po przeprowadzeniu dochodzenia donosi, że wg danych Działu Inwestycyjnego pałac w gospodarstwie Ratajki zostanie całkowicie odremontowany w 1951 roku. Chwilowo Dział Inwestycyjny na podstawie wniosków pokontrolnych Inspektoratu Kontroli polecił dyrektorowi zespołu Bożenica zabezpieczyć budynek ten przez pozabijanie okien, w których brak szyb deskami, oraz uzupełnienie dachówek.

Okręgowy Zarząd Państw. Gosp. Rolnych Inspektorat Kontroli w Słupsku
Gł. Inspektor Kontroli OZ

W sprawie rozmów telefonicznych

W związku z felietonem pt. „Mądry przepis", który ukazał się w N-rze 12 Waszego pisma, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia, że w centralach miejscowych automatycznych niestety nie można rozłączyć rozmów miejscowych. Apelować jedynie możemy do społeczeństwa, aby przeprowadzało wszelkie rozmowy telefoniczne krótko.

Dyrekcja w zrozumieniu tak ważnego zagadnienia rozesłała do wszystkich placówek odpow. plakaty propagandowe pt. „Przeprowadzaj rozmowy telefoniczne „krótko", gdyż inni czekają na swoją kolej".

Poza tym w nowym wydawnictwie książki telefonicznej na rok 1951 ukaże się na okładce tylnej również odpowiedni apel propagandowy w tym kierunku.

Dyrekcja Okręg. Poczty i Telekom. w Poznaniu

Remont „Helu" w Łodzi

W jednym z numerów Waszego pisma uskarżacie się na zbyt długo trwający remont kina „HEL" w Łodzi. Termin ukończenia prac remontowych zależy od otrzymania żelaznych dźwigarów, o które ubiegamy się jak dotąd bez powodzenia.

W sprawie tej jeden z pracowników naszego działu budowlanego udaje się do Katowic. Jeśli uda mu się zakupić wspomniane dźwigary w tym tygodniu, prace remontowe w „HELU" można będzie zakończyć w styczniu br.

Centrala Ropowszechn. Filmów
Okręgowa Dyrekcja w Łodzi

Na radiowej fali

Codziennie o 16^{20}

„Przyzwyczajenie jest drugą naturą". U mnie to przyzwyczajenie odzywa się codziennie o godzinie 16 minut 20. I wszystko jedno, czy studiuję wtedy drobne ogłoszenia, smażę jajecznicę, czy jestem u sąsiadów na konferencji w sprawie aktualnych wydarzeń w kamienicy przy Placu Bumalentów 11, czy też snuję projekty na przyszłość przy pół czarnej w zakładzie masowego wyżywienia, — o godz. 16.20 otwieram głośnik radiowy. „Bydgoski Dziennik Radiowy" jest tym magnesem ciągnącym mnie z nieprzepartą siłą w stronę wiadomej skrzyneczki. „Dziennik" daje przegląd najnowczych wiadomości z terenu naszego województwa, mówi o jego życiu, osiągnięciach, nie pomijając najmniejszej nawet miejscowości. Jeżeli ktoś w jakiejś gminie czymś się wyróżni, jeżeli podejmie się czegoś godnego uwagi, jeżeli to wykona, — wiadomo, że „Dziennik" nie pominie tego milczeniem. Zresztą to nie tylko moje zdanie, ale i mojego kuzyna z Laskowic, wuja z Lulkowa i ciotki z Łabiszyna — i innych słuchaczy.

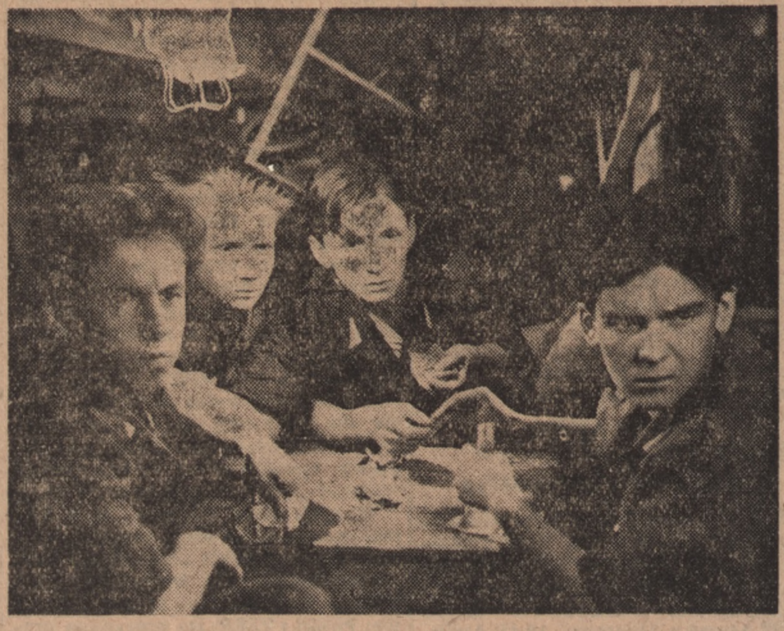
Czy jednak przy całej swojej popularności nasz „Dziennik" musi być tak straszliwie urzędowy i tak odpychająco oficjalny? Czy zawsze te same śmiertelnie uroczyste głosy muszą w zawsze ten sam sposób odczytywać ciekawe lecz mało zajmująco ujęte, ta siemcowe wiadomości ożywiane w najlepszym wypadku płytą gramofonową? Dlatego audycję rozpoczyna i kończy żałosne pogrywanie na trąbce oraz tajemniczy, zmęczony życiem baryton, zwiastujący wszem wobec, że już za chwilę legnie w ciemnej mogile — na złość słuchaczom! Moim zdaniem, zdaniem mojego kuzyna z Laskowic, wuja z Lulkowa, ciotki z Łabiszyna i wielu, wielu innych słuchaczy — każdą informację można udźwiękowić, rozjaśnić, ożywić. Czy na przykład zamiast (jak to było wczoraj) trzymać do słuchaczy uroczystą mowę o darach naszych dzieci dla małych Koreańczyków, — nie można było dać nam małej sceny z obchodu choinkowego z dziecięcym gwarem, fragmentem, popisu młodocianych artystów, kilkoma zdaniami wypowiedzianymi przez onieśmielonych i nawet zacinających się z przejęcia Elżbietkę czy Kornelka mówiących o małych braciszkach i siostrzyczkach w Korei.

Panowie z Radia! Spróbujcie rozstać się z szablonem zobaczycie, jak to przyjemnie! Dajcie nam „Dziennik ilustrowany piosenką, wierszykiem, rozmową, sloganem... Magiczny świat radia posiada z pewnością dużą obfitość sposobów i środków, o jakich nie śni się nawet przeciętnemu konsumentowi radiowego programu. Prosimy o „Dziennik" z obrazkami.

Radiomaniak

Jak powstawał „Pierwszy start"

W tych dniach na ekrany polskie wejdzie nowy film produkcji krajowej „Pierwszy start". Obsada filmu składa się w przeważającej części z młodzieży. Wyłowienie odpowiednich talentów odbyło się w drodze wielokierunkowych poszukiwań we wszystkich miastach, w których istniały artystyczne zespoły młodzieżowe: świetlicowe, gimnazjalne, zawodowe lub amatorskie. Młodzież odpowiadająca wymaganiom scenarzysty i reżysera w określonym dniu przyjeżdżała do Łodzi na wstępne eliminacje przed obiektywem. Obejrzano kilka tysięcy chłopców i nim znaleziono właściwych odtwórców ról, odpowiadających wymaganiom zarówno pod względem warunków zewnętrznych jak i talentu aktorskiego.



Scena z nowego filmu polskiego „Pierwszy start", reżyserii L. Buczkowskiego.

Właściwy proces realizacji filmu (zdjęcia) rozpoczął się w atelier w listopadzie 1949 r. Poza pierwszoplanowymi aktorami — chłopcami akcja filmu wymagała nieustannej obecności na planie kilkunastu a nawet kilkudziesięciu junaków (tło). Nie brak również takich scen, w których liczba junaków dochodziła do tysiąca, a w scenie „Zawody" (plenery na Żarze) brało udział ponad 8.000 publiczności, sprowadzonej z okolicznych miejscowości. Do sceny „Żniwa" nakręcanej w majątku PGR k. Żywca zostało sprowadzonych kilka set osób (przeważnie junaków i junaczek). Kierownictwo majątku PGR dla nakręcania w. w. sceny oddało do dyspozycji ludzi, konie oraz cały sprzęt potrzebny do zbiorów.

Do wyposażenia dekoracji w niezbędne rekwizyty, sprowadzono do Łodzi wiele oryginalnych szybowców które posłużyły również do zdjęć tylnej projekcji. Zdjęcia plenerowe odbywały się w większej części w Ośrodku Wyszkolenia Szybowcowego na Żarze.

Wielką pomocą w realizacji filmu była współpraca znakomitych pilotów szybowcowych Brzóski, Góry i innych.

Zespół produkcyjny miał do pokonania wiele trudności, jakie nastręczał teren podgórski. Kapryśna górska pogoda paraliżowała nieraz tempo pracy: np. brak słońca, brak odpowiednich chmur, lub złe warunki atmosferyczne dla lotów szybowcowych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Księgowego-wą poszukuje się do majątku od zaraz **Państw. Ośrodek Kultury Rolnej — Lipie poczta Gniewkowo pow. Inowrocław.** (1233

Absolwentów wyższej ewentualnie niższej Szkoły Rolniczej w Dziale Kontraktacji zbóż i strączkowych w Okręgu jak i również w swych Delegaturach Powiatowych zatrudni natychmiast: **Okręg Polskich Zakładów Zbożowych w Koszalinie ul. Młyńska 37.** (2097

Księgowych, planistów, pracown. handlowych i biurowych, poszukuje: Delegatura Polskich Zakładów Zbożowych. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia bezpośrednio lub pisemnie kierować **Delegatura PZZ Koszalin, ul. Armii Czerwonej 31.** (2131

RADIO

Czwartek, 25 stycznia 1951 r.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.04 Dziennik południowy. — 12.15 Pieśni kompozytorów polskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Muzyka ludowa. 13.25 Program dnia. — 13.30 Audycja szkolna. 13.50 Utwory Schuberta. 14.15 Audycja literacka. 14.30 Koncert dla szkół. 15.10 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadki muzyczne. 17.00 Wiadomości popołudniowe. — 17.05 Odpowiedzi fali 49. — 17.15 Muzyka kameralna. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Koncert muzyki ludowej. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. — 20.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Pisarze przed mikrofonem — Tadeusz Borowski. 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. — 23.10 Rozmowy muzyczne. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

†

Dnia 23 I 1951 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat, szwagier ojciec teść i dziadek śp.

Wincenty Filipiak

przeżywszy lat 70

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 26 I br. o godz. 9 z kościoła w Fordonie.

O czym zawiadamia stroskana **rodzina**

Łoskoń, poczta Fordon 1293

Laboratorium Rejonowe Przemysłu Mięsnego Bydgoszcz, ul. Piotrowskiego 12/14 poszukuje 2133 **1 piecyka gazowego** „Junkers" do ciepłej wody

PRACY POSZUKUJĄ

Kucharz — samodzielny poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz „Samotny" (1290

POSADY WOLNE

Gosposię pierwszorzędną z gotowaniem — starszą poszukuję. Oferty IKP Bydgoszcz „1289" (1289

Siła biurowa z maszynopisaniem potrzebna od 1. II. 51 r. względnie później. Oferty pod „Chętna" do IKP Bydgoszcz (1285

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zaginioną kartę rzemieślniczą nr 1262 wystawioną dnia 2. 11. 1945 Cz. Boroń, Kujawska 116. (1286

KUPNO

Sztopery, fotoaparaty, projektory filmowe 16 mm dźwiękowe i nieme lornetki, mikroskopy **kupuje** Pujdak, **Łódź** Piotrkowska 83. (2133

Epidiaskop i powielacz kupię dobrze zapłacę J. Pujdak **Łódź,** Piotrkowska 83. 2134

Srebro Łom kupuje nadal w każdej ilości „Neochemia" Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz Chopina róg Moniuszki 6— tel. 34-88. Dojazd tramwajowy trójką przystanek Krakowska. (1284

DRUKI

wykonuje DRUKARNIA Spółdz. Wyd. „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" — Oddział Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 18, telefon 18-99

WSZELKIEGO RODZAJU

Streptomycynę kupię Bydgoszcz J. Marchlewskiego (dawn. Bernardyńska) nr 14 — (Restauracja) (1291

Willę jednorodzinną wolnym mieszkaniem, kupię zaraz Bydgoszczy lub Toruniu. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „333" (1282

Maszyny stolarskie obrabiarki do żelaza pompy odśrodkowe silniki elektryczne kompresory zakupi. Jaśkiewicz Kaczmarczyk Kraków Podgórska 10. (21[illegible]

SPRZEDAŻ

Damski nowy płaszcz — granatowy 100% (szczupłą figurę) Chrobrego 10-10. (1288

Pompę wirową sprzedam Bydgoszcz ul. Kościuszki 42-16 Mordawski (1292

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

OGŁOSZENIA do Ilustrowanego Kuriera Polskiego i wszystkich pism

Przyjmuje Biuro Ogłoszeń Spółdzielni Wydawniczej Prasa Demokratyczna „Nowa Epoka"

Bydgoszcz ul. Gen. Stalina 2 (pod Arkadami) telefon 24-29

ORAZ ODDZIAŁY:

Poznań	ul. Działyńskich 8 tel. 41-57
Łódź	„ Piotrkowska 92 I piętro tel. 41-57
Gdańsk-Wrzeszcz	„ Jaśkowa Dolina 47 b m. 2 tel. 419-27
Toruń	„ Chełmińska 16 tel. 15-32
3-w **Inowrocław**	„ Rokossowskiego 21-23 tel. 15-64

ZAMIANY

Jednopokojowe kuchnią Łodzi zamienię na podobne Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „1283" (1283

Zamienię mieszkanie komfortowe 3-pokojowe Bydgoszczy na takie same lub 2-pokojowe w Łodzi. Oferty do IKP w Bydgoszczy pod „2137" (2137

ZGUBY

Zagubiony został odcinek zameldowania wydany z Gminy Charzyno w roku 1946 nazwiskiem Jakubowska Janina. (1265

Zgubiono zezwolenie na flower na nazwisko Władysław Włodarczyk Bydgoszcz (2136

HUMOR



„O, przepraszam!"

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-10526